KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II

PROFESOR
TERESA KOSTKIEWICZOWA
HISTORYK LITERATURY

DOKTOR HONORIS CAUSA

Lublin
14 kwietnia 2011 r.

Niniejsza książka ukazuje się w serii
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II
„Doktorzy Honoris Causa" Nr 6

Zebranie materiałów, redakcja, projekt graficzny:
Dział Informacji i Promocji Uniwersytetu

Tłumaczenie dyplomu na j. łaciński:
dr Marian Babiński, Instytut Filologii Klasycznej KUL

© KUL, Lublin 2011

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Al. Racławickie 14, 20-950 Lublin
www.kul.pl

PROFESOR TERESA KOSTKIEWICZOWA

Uchwała Senatu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II z dnia 31 marca 2011 r. w sprawie nadania tytułu doktora *honoris causa* KUL prof. dr hab. Teresie Kostkiewiczowej (705/3/1)

Na podstawie art. 16 i art. 62 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym* (Dz. U. Nr 164, poz. 1365 z późn. zm.) oraz § 10 ust. 2 Statutu KUL Senat Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, na wniosek Rady Wydziału Nauk Humanistycznych, nadaje tytuł doktora *honoris causa* Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II prof. dr. hab. Teresie Kostkiewiczowej.

Poprzez nadanie tego tytułu Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II pragnie wyrazić szacunek i uznanie dla wielkich osiągnięć Pani Profesor, wybitnej znawczyni literatury oraz nurtów estetycznych epok dawnych, a szczególnie wieku osiemnastego, zasłużonej wychowawczyni i nauczyciela wielu pokoleń badaczy, znakomitej organizatorki badań polonistycznych, uczonej, której dzieło i życie wyrastają z dziedzictwa chrześcijańskiej Europy i służą jego pomnażaniu.

SUMMIS AUSPICIIS APOSTOLICAE SEDIS
NEC NON
SERENISSIMAE REI PUBLICAE POLONORUM

NOS

STANISLAUS WILK
THEOLOGIAE DOCTOR HABILITATUS, THEOLOGIAE STUDIORUM PROFESSOR
IN CATHOLICA UNIVERSITATE LUBLINENSI PROFESSOR ORDINARIUS
EIUSDEMQUE H. T. RECTOR MAGNIFICUS

CHRISTOPHORUS NARECKI
LITTERARUM ANTIQUARUM DOCTOR HABILITATUS
IN CATHOLICA UNIVERSITATE LUBLINENSI PROFESSOR EXTRAORDINARIUS
AC FACULTATIS SCIENTIARUM HUMANIORUM H. T. DECANUS SPECTABILIS

ROMANUS DOKTÓR
LITTERARUM POLONARUM DOCTOR HABILITATUS
IN CATHOLICA UNIVERSITATE LUBLINENSI PROFESSOR EXTRAORDINARIUS
PROMOTOR RITE CONSTITUTUS

IN
CLARISSIMAM ET ILLUSTRISSIMAM DOMINAM

TERESIAM KOSTKIEWICZOWA

QUAE VETERUM AETATUM, MAXIME VERO SAEC. XVIII LITTERARUM PROBLEMATA
NEC NON RATIONES AESTHETICAE DIVERSAS PERFECTE NOVIT SUBTILITERQUE EXPLANAVIT
ALUIT ET FORMAVIT NOSTRATIUM PHILOLOGORUM PROPAGINEM NUMEROSAM
LITTERARUM POLONARUM UT STUDIA PROVEHERENTUR BENE ORDINATA, EFFECIT
DOMINAM PRAESTANTISSIMAM, EXIMIUM AC DOCTISSIMUM PROFESSOREM, CUIUS LAUDES
ET VIRTUTES EX CHRISTIANA EUROPAE STIRPE EXSTITERE EANDEMQUE EXCOLUERE

E SENTENTIA FACULTATIS SCIENTIARUM HUMANIORUM
A SENATU ACADEMICO COMPROBATA

DOCTORIS ARTIUM LIBERALIUM

HONORIS CAUSA

NOMEN ET DIGNITATEM, IURA ET PRIVILEGIA CONTULIMUS
IN EIUSQUE REI FIDEM HOC DIPLOMA SIGILLO MAIORE CATHOLICAE UNIVERSITATIS LUBLINENSIS
IOANNIS PAULI II SACRATISSIMO CORDI IESU DICATAE SANCIENDUM CURAVIMUS

LUBLINI, DIE XIV MENSIS APRILIS A. D. MMXI

RECTOR
STANISLAUS WILK

PROMOTOR
ROMANUS DOKTÓR

DECANUS
CHRISTOPHORUS NARECKI

Dr hab. Tomasz Chachulski, prof. UKSW
Dziekan Wydziału Nauk Humanistycznych UKSW

Recenzja

dorobku naukowego prof. dr hab. Teresy Kostkiewiczowej przygotowana w związku z postępowaniem o nadanie Jej tytułu doktora *honoris causa* Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

Prof. dr hab. Teresa Kostkiewiczowa jest jednym z najwybitniejszych polskich literaturoznawców – teoretykiem i historykiem literatury, badaczem oświecenia o niekwestionowanym autorytecie międzynarodowym. Jej bardzo bogaty i fundamentalny dla dyscypliny dorobek naukowy w pełni równoważą dokonania o charakterze – najogólniej rzecz ujmując – dydaktycznym. Nieczęsto się zdarza, by wybitny specjalista z danej dziedziny, podejmujący głębokie studia nad literaturą epoki i towarzyszącymi jej zagadnieniami teoretycznymi, był jednocześnie osobą podejmującą tak wiele odpowiedzialnych ról społecznych, ważnych nie tylko ze względu na kształcenie ludzi nauki, ale także kolejnych pokoleń nauczycieli, doktorantów, studentów i absolwentów szkół średnich – w Polsce i poza krajem.

W tych dwóch wymiarach – Uczonej i osoby o wielkiej społecznej wrażliwości i zaangażowaniu – należy więc sumować dokonania prof. dr hab. Teresy Kostkiewiczowej.

1.

Najważniejszą część dorobku naukowego prof. Teresy Kostkiewiczowej stanowią prace poświęcone piśmiennictwu polskiego oświecenia. W okolicznościowej wypowiedzi zatytułowanej *Czym jest dla mnie Oświecenie* (1993) pisała: „Najprościej i najkrócej mogłabym odpowiedzieć, że Oświecenie to epoka kulturowo-literacka, która stanowi od ponad trzydziestu lat główny przedmiot moich zawodowych zaciekawień i prac badawczych historyka literatury". Prace te tworzą dziś wielką panoramę literatury i kultury polskiej XVIII i początku XIX wieku. Wczesne publikacje: doktorat napisany na Uniwersytecie Warszawskim pod kierunkiem prof. Kazimierza Budzyka, poświęcony liryce Franciszka Karpińskiego (*Model liryki sentymentalnej w twórczości Franciszka Karpińskiego*, 1964), rozprawa habilitacyjna o poezji Franciszka Dionizego Kniaźnina (*Kniaźnin jako poeta liryczny*, 1971), mają charakter wnikliwych studiów.

Książka *Klasycyzm, sentymentalizm, rokoko. Szkice o prądach literackich polskiego Oświecenia* (1975) pełniła już rolę małej syntezy, dla której ważnym punktem odniesienia była „rekonstrukcja świadomości literackiej" poszczególnych pisarzy i która porządkowała rzeczywistość w sposób odmienny od tradycyjnej historii literatury. Ukazała się wkrótce po pierwszej edycji akademickiego podręcznika Mieczysława Klimowicza jako propozycja zarazem uzupełniająca i wyraziście alternatywna. Czesław Zgorzelski pisał wówczas w recenzji o „szczególnych zaletach przysposobienia badawczego" Autorki, takich jak: „umiejętność historycznoliterackiego odczytywania utworów jakby «na nowo», wnikliwość dorozumiewającej się interpretacji tekstów, wrażliwość odbioru czytelniczego w stałym i bliskim kontakcie z konkretami przywołanych wypowiedzi teoretycznych". Zgorzelski wskazywał także, iż Autorkę cechuje „dar widzenia całości złożonych związków między zjawiskami tamtych czasów [...]. Staranie o precyzję w ujęciu skomplikowanych i niekiedy sprzecznych tendencji, troska o związanie ich we wzajemnych kontaktach oraz próba […] ukazania rozwoju głównych kierunków okresu"... I na koniec

dodawał: „Nie abstrakcyjne uogólnienia, ale rzeczywistość konkretnych zjawisk staje zazwyczaj jako umotywowanie podsumowujących propozycji Kostkiewiczowej. I to najpewniej gwarantuje im zaufanie czytelników" (Cz. Zgorzelski, *Wśród kierunków literackich polskiego Oświecenia*, „Tygodnik Powszechny" z 20 czerwca 1976 r., nr 25, s. 4) .

Wydany wkrótce potem monumentalny *Słownik literatury polskiego oświecenia* (1977, wydanie poszerzone 1991), świadectwo zaangażowania prof. Kostkiewiczowej jako współautora i redaktora naukowego tomu, obejmował znaczącą liczbę zjawisk literackich doby stanisławowskiej i postanisławowskiej, a także te wszystkie sfery aktywności kulturowej oświeceniowych twórców, które w istotny sposób dotykały nie tylko problemów literatury, ale – zgodnie z ówczesnymi wyobrażeniami – szeroko rozumianego piśmiennictwa. Granice epoki zostały tu poszerzone o dwa pierwsze dziesięciolecia dziewiętnastego wieku, a opis tendencji oświeceniowych obejmuje całość ich powstania, rozwoju, przemian i wygasania. Założenia te czyniły ze *Słownika*... propozycję nowatorską, polemiczną wobec przyjętego wcześniej porządku historii literatury. Podjęcie badań szczegółowych nad konkretnymi zagadnieniami i obowiązująca w publikacji zasada budowania gruntownych mikromonografii ważnych zagadnień (formacji, prądów, gatunków, instytucji itp.) spowodowały, iż mimo upływu ponad trzydziestu lat *Słownik*... nie stracił swojej aktualności i dla historyka literatury pozostaje nadal najważniejszym kompendium wiedzy o polskim oświeceniu.

Uzupełnieniem tej szczególnej monografii były inne publikacje, przygotowane wraz z nieżyjącym już prof. Zbigniewem Golińskim: wybór utworów poetyckich *Świat poprawiać – zuchwałe rzemiosło* (1981), trzytomowy zbiór sylwetek twórców z epoki *Pisarze polskiego oświecenia* (1992-1996), dwutomowa antologia *Oświeceni o literaturze* (*Wypowiedzi pisarzy polskich 1740-1800*, 1993; *Wypowiedzi pisarzy polskich 1801-1830*, 1995) oraz wybór analogicznych wypowiedzi pisarzy zachodnioeuropejskich (1997). Podobny charakter miała *Krytyka literacka w Polsce w XVII i XVIII wieku* (1990), przygotowana wraz z Elżbietą Sarnowską-Temeriusz, a także

rozprawa *Poezja religijna czasów oświecenia* (w tomie *Polska liryka religijna*, pod red. S. Sawickiego i P. Nowaczyńskiego, 1983) i opublikowany wkrótce potem tom zbiorowy *Motywy religijne w twórczości pisarzy polskiego oświecenia* (1995). Każda z tych książek miała podobne cechy – w wyczerpujący sposób pokazywała wybrane zjawisko, na nowo porządkowała podejmowaną problematykę. Można powiedzieć, iż tam, gdzie prof. Kostkiewiczowa podjęła badania, niewiele już później pozostawało do zrobienia. Tym bardziej, że Uczona miała i ma szczególną zdolność angażowania w podejmowane przez siebie prace całego niemal środowiska. Na *Słownik literatury polskiego oświecenia* złożyły się prace pięćdziesięciu autorów, sylwetki *Pisarzy polskiego oświecenia* skreśliło ponad pięćdziesięciu literaturoznawców i historyków. Podobnie było z innymi przedsięwzięciami, a przecież w niektórych przypadkach wybór przyszłych autorów wymagał nie tylko wiedzy o kompetencjach badaczy (nierzadko pochodzących spoza kręgu historyków literatury oświecenia – historyków literatury innych epok, kultury, filozofii), ale także wyczucia ich wrażliwości, gotowości do podjęcia określonej problematyki – przypomnijmy dla przykładu choćby tom poświęcony inspiracjom religijnym w literaturze XVIII wieku.

Edycjom towarzyszyły książki zbiorowe o charakterze monograficznym, projektowane i redagowane lub współredagowane przez prof. Kostkiewiczową, związane z różnymi okazjami lub po prostu wypełniające luki w dotychczasowej wiedzy na temat epoki. Warto przytoczyć przynajmniej ich tytuły: *Rok Monarchii Konstytucyjnej. Piśmiennictwo polskie lat 1791-1792 wobec Konstytucji 3 maja* (1992), *Dramaty Franciszka Zabłockiego. Interpretacje* (2000), *Dwory magnackie w XVIII wieku: rola i znaczenie kulturowe* (2005) i odmienna w charakterze *Medytacja. Postawa intelektualna, sposób poznania, gatunek dyskursu* (2010). Najnowsza z nich jest jeszcze w druku – *Przyjemność w kulturze epoki rozumu* (2011).

Panorama polskiego oświecenia zarysowana przez Teresę Kostkiewiczową została zbudowana bardzo konsekwentnie i świadomie. Można wskazać na kilka istotnych cech tego projektu. Niewątpliwie Uczoną interesowała zawsze świadomość literacka i – szerzej – estetyczna twórców

XVIII i początków XIX wieku. Patrzyła na epokę nie tylko jak na zamknięty i odległy czas rozwoju literatury, trudno zrozumiały dla współczesnego czytelnika – lecz raczej postrzegała i postrzega formację oświeceniową w kategoriach swoistego początku nowoczesności, „etapu przejściowego", w najnowszej książce nazwaną (po raz kolejny) „progiem oddzielającym nowożytność od formacji modernistycznej, a zarazem łączącym oba te segmenty historyczne w kulturze europejskiej, w polskiej zaś – okres staropolski i dziewiętnastowieczność nowoczesną" (*Z oddali i z bliska. Studia o wieku oświecenia*, Warszawa 2010, s. 12). Widziała też zawsze oświeceniową formację w perspektywie znacznie szerszej niż tylko panowanie Stanisława Augusta.

W tym samych latach prof. Kostkiewiczowa uczestniczyła w przygotowaniu *Słownika terminów literackich* (wraz z Michałem Głowińskim, Aleksandrą Okopień-Sławińską i Januszem Sławińskim, 1976), ogłaszała też inne prace o charakterze teoretycznym i brała czynny udział w ówczesnych przedsięwzięciach tego środowiska. Systematycznie publikowała własne, autorskie zbiory studiów poświęconych kulturze XVIII wieku: *Horyzonty wyobraźni* (1984), *Oświecenie – próg naszej współczesności* (1994), *Studia o Krasickim* (1997), *Polski wiek świateł. Obszary swoistości* (2002), *Z oddali i z bliska. Studia o wieku oświecenia* (2010). Podejmowała tak charakterystyczne problemy jak: osiemnastowieczna refleksja nad książkami, kategorie utopii, szczęścia, codzienności, patriotyzmu, relacje między oświeceniem i barokiem, rola tradycji antycznej w budowaniu „duchowych podstaw Europy" itp. Wspomniana wyżej książka *Polski wiek świateł. Obszary swoistości* była ponowną próbą syntetycznego ujęcia wiedzy o epoce. Prof. Teresa Kostkiewiczowa wkraczała tu w dyskusję, jaka toczyła się w kręgu europejskim na temat uniwersalizmu i terytorialnego zróżnicowania formacji oświeceniowej, oglądanego poprzez analizę dziedzictwa antyku, myśli utopijnej, poezji, wiary. Wskazywała na polskie odmienności w dziedzinie tradycji wolnościowych, myśli, obyczaju...

Od dawna już pisarzem szczególnie cenionym przez Uczoną pozostaje Ignacy Krasicki – poeta, autor ważnych, lecz mało znanych utworów,

takich jak *Wiersze z prozą*, *Uwagi*, rozprawa *O rymotwórstwie i rymotwórcach* – wreszcie wnikliwy obserwator i komentator własnego czasu.

Równolegle prowadziła badania nad koronnym gatunkiem literackim epoki – odą, które zaowocowały szeregiem studiów oraz monografią *Oda w poezji polskiej. Dzieje gatunku* (1996) i wydanym w serii „Biblioteka Narodowa" tomem *Oda w poezji polskiej. Antologia* (2009).

Najnowsze studia Uczonej, sumujące wiedzę o polskim oświeceniu na tle europejskim i zarazem prowokujące do dyskusji, wygłaszane były lub publikowane z tak ważnych okazji jak: Zjazd Polonistów (1995), I Kongres Badaczy Oświecenia (2006), wprowadzający szkic z czasopisma „Wiek Oświecenia" (2001). Rozprawy te wskazują luki w dostępnej wiedzy i wyznaczają konieczne pola nowych badań nad literaturą i szeroko rozumianą kulturą XVIII w Polsce, pokazują złudność tego, co pozornie o oświeceniu wiadome, obszary sporu, zjawiska definitywnie w tej epoce odchodzące w przeszłość i takie, które wyznaczają początki europejskiej nowoczesności, stawiają pytania o próg między „nowym" i „dawnym", o kanon i tradycję, *expressis verbis* zachęcają do podjęcia „ujęć niekonwencjonalnych, punktów widzenia oddalających się od tradycyjnej optyki" (z rozprawy *Notatki do syntezy historii literatury polskiej po rozbiorach*). Teresa Kostkiewiczowa – autorka wielotomowej, rozpisanej na różne „głosy" syntezy wiedzy o polskim oświeceniu – zdaje się wskazywać obszary, które pozostają w tej syntezie niedopełnione i niejednoznaczne, wyznacza pola nowych badań. Nie dajmy się jednak zwieść – ich wskazanie to właśnie najważniejsze dopełnienie obrazu całości epoki.

2.

Przytoczona tutaj argumentacja dotyczy osiągnięć naukowych prof. Teresy Kostkiewiczowej. Osiągnięć ważnych, imponujących, nieustannie poszerzanych i uzupełnianych – a przecież nie sposób pominąć innych dokonań i rodzajów aktywności Uczonej, które łączą w sobie profesjonalizm badacza, umiejętności nauczyciela akademickiego

i społeczne zaangażowanie. Przypomnijmy najważniejsze obszary Jej działalności.

Pracowała na Uniwersytecie Warszawskim w Katedrze Teorii Literatury od zakończenia studiów (1956) do 1971 roku, następnie podjęła pracę w Instytucie Badań Literackich PAN, w którym kierowała Pracownią Literatury Oświecenia i pozostała aż do przejścia na emeryturę w 2006 roku, nadal też bierze czynny udział w pracach podejmowanych w tym zespole. Wykładała w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej (1975-1979) i we Francji na uniwersytecie w Clermont-Ferrand (1979/1981 i 1987/1988). Od 1984 roku jest Przewodniczącą Olimpiady Literatury i Języka Polskiego, w tym czasie doszło do rozszerzenia działalności tego konkursu na kraje ościenne (Litwę, Czechy, Białoruś, Ukrainę, Łotwę, Słowację, a ostatnio na kraje Europy Zachodniej) i znaczącego rozwoju tych zawodów polonistycznych. W 1981 roku została wybrana do Komitetu Nauk o Literaturze Polskiej (dziś Komitet Nauk o Literaturze). Od 1982 roku jest członkiem Rady Naukowej IBL PAN, od 1983 roku – członkiem Société Française d'Étude du XVIII siècle, a od 1989 – Société d'Histoire Moderne et Contemporaine. W latach 1984-1985 – bardzo trudnym dla środowiska okresie rządów aparatu PRL w wielu instytucjach badawczych – pełniła funkcję zastępcy dyrektora IBL PAN do spraw naukowych. W 1986 roku została członkiem Zarządu Głównego Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza, w latach 1998-2004 pełniła również funkcję Prezesa Towarzystwa. Od 1988 roku należy do Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Była członkiem Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułu Naukowego. Dwukrotnie brała udział w pracach zespołu, przygotowującego podstawę programową z języka polskiego dla szkół średnich w ramach prac Ministerstwa Edukacji Narodowej, uczestniczyła również w polsko-litewskich rozmowach dotyczących nauczania historii. Zasiadała w komisji ds. odznaczeń przy Premierze RP, prof. Jerzym Buzku. Zainicjowała powołanie Towarzystwa Badań nad Wiekiem Osiemnastym (którego jest prezesem od chwili powstania tej instytucji, tj. od roku 1996), a w latach 2003-2007 pełniła

funkcję pierwszego wiceprezesa Société Internationale d'Étude du Dix-huitième Siècle. Przez wiele lat uczestniczyła w pracach Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów, w redagowaniu „Pamiętnika Literackiego" (od 1982 zastępca redaktora naczelnego) i czasopisma „Wiek Oświecenia" (od 1978 roku, redaktor naczelny od 1999).

W 1998 roku podjęła działania na rzecz uruchomienia kierunku „filologia polska" na powstającym właśnie Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Rezultatem podjętych wówczas działań było powstanie nowego kierunku i Wydziału Nauk Humanistycznych, na którym Uczona rozpoczęła pracę od 1 października 1999 roku. Objęła Katedrę Teorii Literatury, gdzie pracuje aż do dzisiaj, prowadząc wykłady z literatury i kultury oświecenia oraz seminaria dyplomowe, uczestnicząc w pracach Rady Wydziału, przewodnicząc licznym komisjom, szczególnie wiele uwagi poświęcając sprawom programowym.

Prof. Teresa Kostkiewiczowa była wielokrotnie odznaczana i wyróżniana ważnymi nagrodami, otrzymała m.in.: Medal Komisji Edukacji Narodowej (1990); nagrodę im. Jana Długosza (2003); Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (2003); nagrodę literacką im. Franciszka Karpińskiego przyznawaną przez Civitas Christiana (2005), odznaczenie „Zasłużony Kulturze – Gloria Artis" przyznawane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (2007). W roku 2004 otrzymała godność doktora *honoris causa* Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Starczyłoby tej działalności na rzecz nauki i całego środowiska polonistycznego na obdarzenie niejednego badacza. Teresa Kostkiewiczowa traktuje kształcenie polonistyczne jako pewną całość – od elementarnych umiejętności i wiedzy przekazywanej w szkole podstawowej i średniej po studia uniwersyteckie: magisterskie i doktoranckie, pracę badawczą, uzyskiwanie stopni naukowych, tytułu naukowego. Jej działaniom towarzyszy głębokie poczucie odpowiedzialności zarówno za ogólne podstawy programowe na wszystkich etapach kształcenia, jak i indywidualne dokonania każdego z badaczy. Działalność Uczonej byłaby niepełna,

gdybyśmy nie zwrócili uwagi na powstające pod Jej opieką magisteria i doktoraty, na niezliczone opinie i recenzje: doktorskie, habilitacyjne, profesorskie, pisane na prośbę rad wydziałów poszczególnych uniwersytetów, macierzystego Instytutu Badań Literackich, Centralnej Komisji ds. Stopni Naukowych – a także na niesformalizowane rady i sugestie, które wielu początkującym badaczom literatury oświecenia pozwoliły odnaleźć własną drogę. Nie ma w tych bezinteresownych pracach i działaniach cienia koniunkturalności, ulegania modom i nowinom. Jest natomiast rys nieustannego poszukiwania nowych obszarów naukowego poznania, gotowości współpracy, służenia innym radą i pomocą.

Na koniec warto jeszcze zwrócić uwagę na szczególne, wieloletnie związki naukowe i przyjacielskie prof. Teresy Kostkiewiczowej ze środowiskiem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego – z Czesławem Zgorzelskim, Danutą i Andrzejem Paluchowskimi, Stefanem Sawickim, Marianem Maciejewskim i innymi twórcami świetności filologii polskiej KUL. Kiedy społeczność naukowa Uniwersytetu w dniu 9 czerwca 1987 roku witała swojego profesora – Jana Pawła II – Uczona znajdowała się wśród zebranych. Sądzę, że Pracownicy KUL, szczególnie w tamtym czasie, rozpoznali w Autorce najważniejszych współczesnych badań nad oświeceniem tę osobę, której rozumienie „porządku prawdy" było najbliższe ich własnemu rozpoznaniu zadań wykładowców Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Profesor Teresa Kostkiewiczowa należy do najznakomitszych badaczy literatury polskiej, cieszy się wielkim autorytetem zarówno w środowisku badaczy oświecenia, jak i wśród literaturoznawców w ogóle, w Polsce i we Francji, z której środowiskami naukowymi pozostaje związana od wielu lat. Przyznanie zaszczytnego tytułu doktora *honoris causa* przez Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II z inicjatywy Wydziału Nauk Humanistycznych wydaje się godnym i w pełni zasłużonym uhonorowaniem Uczonej.

Warszawa, 28 lutego 2011 r.

Prof. dr hab. Józef Tomasz Pokrzywniak
Instytut Filologii Polskiej UAM

Recenzja

Opinia w sprawie nadania tytułu *doctora honoris causa* Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II prof. dr hab. Teresie Kostkiewiczowej

Jego Magnificencja Rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ks. prof. dr hab. Stanisław Wilk, postawił przed recenzentem zadanie niewykonalne, prosząc o **krótkie** wyrażenie i uzasadnienie opinii dotyczącej działalności pani prof. Teresy Kostkiewiczowej. Tymczasem bibliografia prac naukowych, zamieszczona w ofiarowanej Jej księdze *Literatura, historia, dziedzictwo,* zajmuje siedemnaście stronic drobnego druku w dwóch kolumnach i zamyka się, z oczywistych powodów, na roku 2006 (wtedy bowiem ową książkę wydano), zaś Teresa Kostkiewiczowa, z ogromnym pożytkiem dla polskiego literaturoznawstwa, pracuje intensywnie i publikuje nadal. Z rzeczy najbliższych i najważniejszych z roku 2009 wspomnieć wypada obszerne, syntetyczne, monograficzne studium *Klasycyzm – dzieje koncepcji i badań w polskiej nauce o literaturze* otwierające tom poświęcony estetyce, doktrynie i antropologii klasycyzmu (pod red. Katarzyny Meller) w ramach syntez humanizmu w kulturze polskiej oraz antologię *Oda w poezji polskiej* w renomowanej serii „Biblioteki Narodowej", czy wydaną w roku ubiegłym obszerną książkę *Z oddali i z bliska. Studia o wieku oświecenia,* oraz zredagowaną, wspólnie z Magdaleną Saganiak,

ze znaczącym udziałem autorskim, książkę *Medytacja. Postawa intelektualna, sposób poznania, gatunek dyskursu.*

Profesor Teresa Kostkiewiczowa nie tylko dziś, bo od wielu już lat jest niekwestionowanym autorytetem wśród badaczy literatury, a szczególnie badaczy XVIII wieku. Jej dawne książki, o modelu liryki sentymentalnej w twórczości Franciszka Karpińskiego, czy o Kniźninie jako poecie lirycznym, wtedy – w roku 1964 i 1975 – odkrywcze i przełomowe, nie straciły swej wartości i ciągle są przywoływane w badaniach nad twórczością obu poetów i nad sentymentalizmem jako opracowania fundamentalne. Książka *Klasycyzm, sentymentalizm, rokoko* z roku 1975, ze skromnym podtytułem *Szkice o prądach literackich polskiego oświecenia,* to dzieło wprowadzające racjonalny ład w rozumieniu tych podstawowych kategorii ideowo-estetycznych. W roku 1994 ukazała się drukiem synteza *Oświecenie. Próg naszej współczesności,* podejmująca istotny problem przewartościowania roli i miejsca formacji oświeceniowej w dziejach polskiej kultury. To nowe ujęcie dopełnione zostało w roku 2002 książką wydaną w prestiżowej serii „Monografie Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej": *Polski wiek świateł. Obszary swoistości.* Można powiedzieć metaforycznie, że postawiło ono kropkę nad i w trwającym blisko dwieście lat sporze o oryginalność i wtórność polskiego oświecenia. Maurycy Mochnacki u progu XIX wieku nazwał je „kopią kopii", „cudzym darem z trzeciej ręki", „drzewem obcego szczepu". Pokolenia badaczy pracowicie budowały rzetelny obraz epoki, opozycyjny wobec tych publicystycznych osądów. Naukowy dorobek Teresy Kostkiewiczowej tę romantyczną krzywdę, wyrządzoną oświeceniu, odsyła definitywnie do lamusa historii.

Do tego imponującego, a przecież niepełnego rejestru książek dodać koniecznie trzeba antologię poezji *Świat poprawiać – zuchwałe rzemiosło,* opracowaną ze Zbigniewem Golińskim, niezwykle ważną, trzytomową serię *Pisarze polskiego oświecenia,* zredagowaną w tym samym, dwuosobowym zespole, a także dwa tomy antologii *Oświeceni o literaturze.* Wspólnie ze Zbigniewem Golińskim przygotowała też Kostkiewiczowa ważną, bo sytuującą rodzime oświecenie w szerokim kontekście książkę *Europejskie*

źródła myśli estetycznoliterackiej polskiego oświecenia. Antologia wypowiedzi pisarzy francuskich, niemieckojęzycznych i angielskich 1674-1810. Na koniec nie można też, mimo wymogu lapidarności, nie wspomnieć o redakcji *Słownika, literatury polskiego oświecenia,* czy o autorskim współudziale w fundamentalnym, wielokrotnie wydawanym, *Słowniku Terminów literackich* pod red. Janusza Sławińskiego.

Profesor Teresa Kostkiewiczowa jest nie tylko wybitną uczoną; jest także niestrudzoną organizatorką życia naukowego, inicjatorką i współzałożycielką Towarzystwa Badań nad Wiekiem Osiemnastym, należącego do europejskiej wspólnoty badaczy oświecenia. Pod Jej patronatem od lat odbywają się naukowe zebrania Pracowni Literatury Oświecenia Instytutu Badań Literackich, na których szczególnie młodzi adepci nauki otrzymują życzliwy, ale i naukowo wymagający impuls dla swoich badań. Teresa Kostkiewiczowa, ze względu na swój ogromny autorytet jest strażnikiem poziomu badań nad wiekiem osiemnastym. Jej aprobata uskrzydla, Jej dezaprobata, jeśli nie zostanie twórczo spożytkowana, kieruje na inne tory zawodowej aktywności. To trudna, odpowiedzialna, ale jakże potrzebna rola.

Autorytet Profesor Teresy Kostkiewiczowej, choć powszechnie znany, znalazł potwierdzenie we wspomnianej na początku, ofiarowanej Jej książce *Literatura, historia, dziedzictwo* z roku 2006. To rzecz niezwykła, że książka ta zgromadziła sześćdziesięciu autorów z kraju i z zagranicy, którzy swymi publikacjami zechcieli wyrazić uznanie dla Teresy Kostkiewiczowej.

Jej książki oraz bardzo liczne studia, rozprawy, artykuły i recenzje zawsze respektują kanon naukowego obiektywizmu. Ale też cechują się wyrazistą aksjologią, opartą na fundamencie tradycji europejskiego humanizmu i wpisanych w niego wartości chrześcijańskich. Stały się te wartości przedmiotem odrębnych badań, ogłoszonych przez Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w tomie *Motywy religijne w twórczości pisarzy polskiego oświecenia* (1995) pod redakcją i z autorskim udziałem Teresy Kostkiewiczowej, jako tom VI serii *Religijne tradycje*

literatury polskiej pod red. prof. Stefana Sawickiego. To ważny i dodatkowy argument, poza wszystkimi, wcześniej wymienionymi, by ta właśnie Uczelnia obdarowała Profesor Teresę Kostkiewiczowa zaszczytną godnością Doktora Honorowego.

Wymieniony tu rejestr zasług i osiągnięć Kandydatki do tego tytułu jest daleko niepełny – pomija na przykład wnikliwe studia poświęcone twórczości Ignacego Krasickiego, pomija usytuowania i sukcesy międzynarodowe, nagrody i wyróżnienia, pomija imponującą działalność na rzecz szkolnej polonistyki. Rektorski wymóg lapidarności to wszakże *dura lex, sed lex*.

Poznań, 17 lutego 2011 r.

Dr hab. Roman Doktór, prof. KUL
Instytut Filologii Polskiej KUL

Laudacja

wygłoszona z okazji nadania doktoratu *honoris causa*
Pani Prof. Teresie Kostkiewiczowej
na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II

Magnificencjo, Księże Rektorze
Dostojny Senacie
Droga Pani Profesor
Szanowni Goście

Gromadzi nas dzisiaj uroczystość wyjątkowa. Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II uhonoruje najwyższą godnością Panią Profesor Teresę Kostkiewiczową – wybitną uczoną, znakomitego historyka literatury, zasłużoną w wykształceniu i uformowaniu wielu pokoleń badaczy literatury, uczniów, studentów i doktorantów, głęboko zaangażowaną religijnie, sprawdzoną przyjaciółkę naszej Uczelni, życzliwego i dobrego człowieka.

Właśnie historia literatury, rozumiana przecież szeroko, jako historia kultury, obyczaju, tradycji, idei, piękna wreszcie, jest głównym polem badawczym naszej Laureatki. To ta dziedzina wiedzy, jak się zdaje, pozwala nam lepiej zrozumieć człowieka, poznać jego drogi w dochodzeniu do prawdy i w smakowaniu uroków życia. Postawmy wcale nie retoryczne pytanie – dlaczego dawniejsza literatura ma taki urok? Może chodzi

o problemy, które stawia: zasadnicze, proste, uczciwe, po ludzku ważne, dotykające nas w bólu egzystencji. Jakąż błogą myślą jest przekonanie – to już było, przeżywali to inni. Możemy się wzorować na dawnych bohaterach, możemy skorzystać z ich doświadczeń życiowych, możemy wreszcie z perspektywy mądrości XXI wieku je odrzucić. A może chodzi o język? Komunikatywny, pełen wdzięku, uroku formy i odchodzących w niepamięć zwrotów, które mówią tak dużo, w odcieniach, niedopowiedzeniach, półtonach i wyrafinowaniu trudnym dzisiaj do powtórzenia. Czyż nie dajemy się uwieść stylistycznym i językowym smakom dającym taką satysfakcję w lekturze domowej, ciepłej, oddalonej od zgiełku tego, co za oknem – szybkim, bezczelnym, groźnym, bezwzględnym i prostackim.

Kto dzisiaj, poza wąskim gronem specjalistów, pamięta pewną powieść Ignacego Krasickiego, drugą w naszych dziejach, której pierwsza część wyszła w 1780 roku. Mowa o *Panu Podstolim*. W swoim czasie książce popularnej i naśladowanej, będącej niewątpliwą inspiracją dla *Pana Tadeusza*. Na samym początku narrator, jednocześnie jeden z bohaterów, opisuje ze zdumieniem niespotykane w realiach ówczesnych wsi miejsca i dokonania:

> Gdym był raz w drodze około czasów żniwnych, trafiło mi się przejeżdżać przez wieś osiadłą i budowną. Widząc w niej karczmę porządną, lubo jeszcze było daleko do zachodu słońca, zajechałem tam na nocleg, a gdym się gospodarza pytał, kto tej wsi dziedzicem, odpowiedział mi: – „ Pan Podstoli". „Kto tę karczmę zbudował?" – „ Pan Podstoli." – „Kto tak dobrze groblę usypał?" – „Pan Podstoli". „Kto most na rzece zmurował?" – „Pan Podstoli". Zgoła: kościół, dwór, folwark, spichlerz, browar, chałupy nawet, wszystko to było dziełem jednego człowieka, a ten był Pan Podstoli.

Ten fragment jednym znany, innym zupełnie nie, jest mi potrzebny, aby poprowadzić myśl związaną z dzisiejszą, tak ważną dla naszej Uczelni uroczystością – doktoratem *honoris causa* dla Pani Profesor Teresy

Kostkiewiczowej. Kiedy zastanawiam się nad środowiskiem badaczy epoki Oświecenia, to nieodparcie nasuwa mi się pewna paralela, proszę wybaczyć śmiałość i zaskakującą być może jej treść. Bo oto, gdyby ktoś obcy i nie znający tego środowiska zapytał, kto w naszym gronie „karczmę zbudował"?, a to w tradycji polskiej oznacza nie tyle może miejsce zabawy, ile obszar spotkań, często gorącej rozmowy, poznawania obcych ludzi, kultur i obyczajów (wystarczy przypomnieć soplicowską karczmę) – to trzeba by odpowiedzieć, że Pani Profesor Teresa Kostkiewiczowa. Kto „dobrą groblę usypał" między poszczególnymi dziedzinami wiedzy i obszarami badawczymi, między tym, co ważne, a tym, co mniej istotne w badaniach literaturoznawczych? – Pani Profesor Teresa Kostkiewiczowa. „Kto mosty zbudował" między środowiskami, między odległymi dyscyplinami wiedzy literackiej, między badaczami polskimi i europejskimi? – Pani Profesor Teresa Kostkiewiczowa. Wreszcie, kto wzniósł ten „folwark" naukowy, kto wyznaczył miejsca swojskie i obce, ważne i mniej istotne, rodzime i europejskie, kto najsilniej łączy ludzi tego „folwarku" wiedzy i nauki, kto inspiruje badania i tak liczne spotkania grona zarażonych „Wiekiem Świateł" – Pani Profesor Teresa Kostkiewiczowa. Swoistym upostaciowaniem tego naukowego „folwarku" stała się księga pamiątkowa darowana Uczonej przez „przyjaciół, kolegów i uczniów" w 2006 roku: *Literatura. Historia. Dziedzictwo. Prace ofiarowane Profesor Teresie Koskiewiczowej.* (Pod red. T. Chachulskiego i A. Grześkowiak-Krwawicz). W tej publikacji dopiero możemy zobaczyć, jak wielu znanych, ale i początkujących uczonych zamieściło swoje teksty i jak szerokie reprezentują oni spojrzenie na rozmaite tereny literaturoznawstwa.

Jeśli przywołana paralela z *Panem Podstolim* potrąca nieco o patos, to jest on w tym miejscu zamierzony i dobrze pasuje do czasu i okoliczności, które nas dzisiaj gromadzą. Jeśli ktoś dostrzeże w moich porównaniach przesadę (zapewne, uczyni to sama dzisiejsza Laureatka), to proszę o wybaczenie, ale w tych kilku figurach retorycznych zawiera się ten rodzaj prawdy, którą powinniśmy strzec i propagować wobec innych.

Teresa Kostkiewicz urodziła się w Ościsłowie koło Ciechanowa, liceum ogólnokształcące ukończyła w Ciechanowie, studia polonistyczne odbyła na Uniwersytecie Warszawskim w latach 1952-1956. W 1963 roku uzyskała doktorat na podstawie rozprawy *Model liryki sentymentalnej w twórczości Franciszka Karpińskiego*, napisanej pod kierunkiem Kazimierza Budzyka. W 1971 roku otrzymała stopień doktora habilitowanego na podstawie rozprawy *Kniaźnin jako poeta liryczny*. Tytuł profesora nadano jej w roku 1983.

Pracowała na Uniwersytecie Warszawskim w Katedrze Teorii Literatury od zakończenia studiów do roku 1971, następnie podjęła pracę w Instytucie Badań Literackich PAN, w którym objęła kierownictwo Pracowni Literatury Oświecenia i pozostała aż do przejścia na emeryturę w roku 2006. W latach 1975-1979 wykładała w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej, a w 1979/1981 i 1987/1988 – we Francji na uniwersytecie w Clermont-Ferrand. W 1978 roku weszła do zespołu redakcyjnego czasopisma „Wiek Oświecenia" (od 1999 redaktor naczelny) oraz „Pamiętnika Literackiego" (od 1982 zastępca redaktora naczelnego). W 1981 została wybrana do Komitetu Nauk o Literaturze Polskiej (dziś Komitet Nauk o Literaturze). Od 1982 roku jest członkiem Rady Naukowej IBL PAN. Od 1983 jest członkiem Société Française d'Étude du XVIII siècle, a od 1989 – Société d'Histoire Moderne et Contemporaine. W latach 1984-1985 pełniła funkcję zastępcy dyrektora IBL PAN do spraw naukowych. W 1986 roku została członkiem Zarządu Głównego Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza, przez pewien czas pełniła również funkcję Prezesa Towarzystwa. Od 1988 roku należy do Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Była członkiem Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułu Naukowego.

Od 1984 roku była Przewodniczącą Olimpiady Literatury i Języka Polskiego i pełniła tę funkcję przez ponad ćwierćwiecze, w tym czasie dokonano rozszerzenia działalności tego konkursu na kraje ościenne (przede wszystkim na Litwę, Łotwę, Białoruś i Ukrainę); dwukrotnie brała udział w pracach nad przygotowaniem podstawy programowej z języka

polskiego dla szkół średnich, uczestniczyła w rozmowach polsko litewskich dotyczących nauczania historii, zainicjowała powołanie Towarzystwa Badań nad Wiekiem Osiemnastym (którego jest prezesem). W 1999 roku podjęła działania (uwieńczone powodzeniem) na rzecz uruchomienia kierunku „filologia polska" oraz Wydziału Nauk Humanistycznych na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Prof. Teresa Kostkiewiczowa była wielokrotnie odznaczana i wyróżniana ważnymi nagrodami: otrzymała m.in. Medal Komisji Edukacji Narodowej (1990); nagrodę im. Jana Długosza (2003); Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (2003); nagrodę literacką im. Franciszka Karpińskiego przyznawaną przez Civitas Christiana (2005), odznaczenie „Zasłużony Kulturze – Gloria Artis" przyznawane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (2007). W roku 2004 otrzymała godność doktora *honoris causa* Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Dwie pierwsze książki Profesor Teresy Koskiewiczowej: *Model liryki sentymentalnej w twórczości Franciszka Karpińskiego* (1964), *Kniaźnin jako poeta liryczny* (1971), stały się wydarzeniem w świecie polonistycznym i postawiły poprzeczkę refleksji historycznoliterackiej bardzo wysoko. Dzisiaj są to pozycje klasyczne, wzorcowe, jednocześnie zadziwiająco nowoczesne, służące kolejnym pokoleniom badaczy literatury, bez których także nie obejdzie się żadna praca studenta polonistyki piszącego nie tylko o XVIII wieku, ale o kategorii liryczności w ogóle.

Najmocniejszym jednak akcentem wiedzy i warsztatu naukowego Pani Profesor w latach 70. stała się książka *Klasycyzm – sentymentalizm – rokoko. Szkice o prądach literackich polskiego Oświecenia* (1975). Dzieło to ugruntowało pozycję Uczonej w środowisku i stało się na lata pozycją kanoniczną dla badaczy literatury i kultury XVIII wieku. Dodajmy, że jest to książka napisana niebywale przejrzyście i czytelnie. Pokazuje szeroki kontekst kulturowy i estetyczny prądów europejskich oraz dokonania literackie naszych rodzimych twórców, ujęte w analizach niezwykle błyskotliwych

i funkcjonalnych. Na lata stała się ta książka swoistą „biblią" w świecie polonistycznym.

Następne kroki badawcze Teresy Kostkiewiczowej to poszerzanie obszarów zainteresowań zaznaczonych już wcześniej. Przyszedł jednak czas na studia i szkice bardziej pogłębione, starannie wybrane pod względem tematycznym. Jakież bogactwo zainteresowań i refleksji znajdziemy w następnych książkach Uczonej: *Oświecenie – próg naszej współczesności* (1994), *Oda w poezji polskiej. Dzieje gatunku* (1996), *Studia o Krasickim* (1997), *Polski wiek świateł. Obszary swoistości* (2002). *Oświecenie. Słownik literatury polskiej* (2007), *Z oddali i z bliska. Studia o wieku Oświecenia* (2010). Są to książki o charakterze elementarnym dla wiedzy o Oświeceniu. Każda z tych pozycji to zasadniczy krok w kierunku lepszego poznania epoki, to bardziej dogłębne zrozumienie ducha czasu i istoty literackich i kulturowych przemian w XVIII wieku. Teresa Kostkiewiczowa na ogół nie pisze książek przyczynkarskich, raczej interesują ją sprawy zasadnicze, kluczowe, istotne, często są to zagadnienia trudne i niejednoznaczne. Takich wyzwań badaczka nie unika i nie czuje przed nimi przesadnego lęku. Rozstrzygające znaczenie ma tutaj jej literaturoznawcza maestria. Znakomite przygotowanie historycznoliterackie, kulturowe, ale także znajomość zjawisk teoretycznoliterackich oraz doskonała orientacja komparatystyczna – głównych obszarów historii literatury i kultury XVIII wieku w Europie (Francja, Anglia, Niemcy).

Gdybym miał wskazać zasadniczą cechę charakteryzującą warsztat naukowy i pisarski Teresy Kostkiewiczowej, to jednak wskazałbym na analizę konkretnego dzieła, całej twórczości, prądu czy określonego zjawiska kulturowego. To jest jej żywioł. Dogłębne i krytyczne czytanie faktów literackich. Przy czym, nie uchodzą jej uwagi sprawy drugorzędne a nawet pozornie marginalne. Często to one dodają smaku lekturze i zaskakują trafnością spostrzeżeń czy paralel. Pani Profesor z jednakową uwagą i bezwzględnym rygorem warsztatowym „czyta" konkretne dzieła literackie (nawet mniej znane i niezbyt modne), zjawiska kulturowe i społeczne epoki, prądy, gatunki, biografie pisarzy czy dokonania

w obszarach stylu i języka. Na tej podstawie dopiero, co jest drugim istotnym walorem jej kunsztu poznawczego, buduje syntezy, porównania i oceny. Te ostatnie zawsze mają charakter historyczny, kontekstowy, bez zaciemniających obraz mniemań i skrótów myślowych, które bardzo często przesłaniają sedno rzeczy i wypaczają obraz wieków dawnych. Umieć czytać dawne przez dawne, a nie wczorajsze przez dzisiejsze to poważne wyzwanie dla historyka literatury. Tego mogą się uczyć od Pani Profesor młodsi literaturoznawcy. Mogą się też uczyć pokory poznawczej i umiaru w głoszonych aksjomatach i rewelacjach. Teresa Kostkiewiczowa, jeśli już formułuje jakąś prawdę czy myśl o charakterze konkluzji, to raczej robi to dyskretnie, jakby nie chciała zamykać możliwego pola odczytań dla pozostałych, co oczywiście przydaje komfortu innym badaczom, ale na końcu i tak się na ogół okazuje, że to jej rozpoznanie było najbardziej adekwatne i celne wobec danego problemu.

Osobnym zagadnieniem pozostaje język wywodu naukowego Teresy Kostkiewiczowej. Wiadomo, że wobec literaturoznawców oczekiwania czytelników postawione są bardzo wysoko. Niektóre z dokonań historyków literatury w obszarze języka i stylu wywodu przeszły do legendy. Przywołajmy Juliusza Kleinera, Wacława Borowego, Kazimierza Wykę, Czesława Zgorzelskiego czy Irenę Sławińską, by tylko przypomnieć kilku reprezentantów naszego obszaru badawczego. Sądzę, że Teresa Kostkiewiczowa także znajdzie się w liczbie tych, którzy słyną w wywodzie naukowym z precyzji, elegancji stylu, barwności językowej i pozornej prostoty wywodu, który może obejmować zagadnienia nawet najbardziej skomplikowane poznawczo i intelektualnie. W czasach postnaukowych i postmodernistycznych to cecha coraz rzadsza i nosząca znamiona umiejętności szczególnie cennej.

Jest Pani Profesor współautorem i współredaktorem bardzo ważnych przedsięwzięć naukowych: *Słownika terminów literackich*, wraz z Michałem Głowińskim, Aleksandrą Okopień-Sławińską i Januszem Sławińskim (1972); *Słownika literatury polskiego oświecenia* (1977), a wraz ze Zbigniewem Golińskim: *Pisarzy polskiego oświecenia* (t. 1-3,1992-1996), *Oświeconych*

o literaturze (1993), antologii poezji oświeceniowej *Świat poprawiać – zuchwałe rzemiosło* (1981), *Europejskich źródeł myśli estetyczno-literackiej polskiego oświecenia.* (1997).

Antologia *Świat poprawiać – zuchwałe rzemiosło* pozostaje ciągle niedoścignionym osiągnięciem i nieocenionym źródłem wiedzy literackiej dla studentów polonistyki, ale i czytelnika popularnego. Podobny charakter nosi antologia *Oświeceni o literaturze*, z której możemy czerpać wiedzę o świadomości językowej, gatunkowej i stylowej pisarzy drugiej połowy XVIII i początku XIX wieku. Trudno także przecenić trzytomowe dzieło *Pisarze polskiego oświecenia*, które zawiera kilkadziesiąt biogramów wraz z omówieniem twórczości wszystkich najważniejszych, nie tylko pierwszorzędnych, pisarzy trzech faz polskiego oświecenia.

Dodajmy do tego funkcję redaktora naczelnego „Wieku Oświecenia", czasopisma niezmiernie ważnego dla środowiska badaczy XVIII wieku. To tu mogą pojawiać się w miarę aktualne i świeże badania nad literaturą i kulturą tego okresu. Tu dochodzi do głosu młodsze pokolenie badaczy, to w tym periodyku wreszcie pojawiają się recenzje prac, które powstają w nieco mniejszych ośrodkach naukowych.

Teresa Kostkiewiczowa jest także redaktorem wydanego przez Towarzystwo Naukowe KUL tomu *Motywy religijne w twórczości polskiego oświecenia* (1995). W publikacji tej dokonano opisu najwartościowszych i najciekawszych przykładów motywów religijnych w literaturze polskiego Oświecenia. Nie było to przecież zadanie łatwe. Trzeba było zmierzyć się ze stereotypami, według których twórczość o charakterze religijnym, transcendentnym i konfesyjnym była w XVIII wieku marginesem. Okazuje się, że należy zrewidować te potoczne mniemania i tom pod redakcją Pani Profesor znakomicie tę rolę wypełnił.

Prof. Teresę Kostkiewiczową łączą silne związki z naszym Uniwersytetem. Przez lata była bliskim współpracownikiem prof. Czesława Zgorzelskiego i jego uczniów: Danuty Paluchowskiej, Mariana Maciejewskiego i mówiącego te słowa. Do jej bliskich współpracowników należą absolwenci KUL: prof. Tomasz Chachulski i prof. Jerzy Kaczorowski.

Recenzowała doktoraty i habilitacje naszych pracowników. Była recenzentem doktoratu *honoris causa* prof. Stefana Sawickiego na UKSW. Uczestniczyła w przedsięwzięciach wydawniczych na KUL. Ma wiele zasług w promowaniu naszych naukowych przedsięwzięć na gruncie ogólnopolskim. Silnie związana z kościołem katolickim na płaszczyźnie instytucjonalnej, naukowej i osobistej. Zawsze pełniła i pełni nadal rolę przyjaciela naszego Uniwersytetu.

Zaprezentowałem dzisiaj Państwu, w największym możliwym skrócie, sylwetkę uczonej wyjątkowej, której wiedza musi imponować swoją rozległością i głębią jednocześnie, której postawa moralna i poznawcza budzi szacunek i uznanie, która wreszcie od wielu lat wytycza kierunki i obszary badań uznawane przez innych za ważne i obiecujące. Nazwijmy rzecz po imieniu – jest Pani Profesor umownym drogowskazem dla naszego środowiska, tyle tylko, że drogowskazem specyficznym. O ile obiegowa i żartobliwa mądrość mówi, że drogowskaz wytycza jedynie drogę, po której sam przecież nie idzie, to w tym przypadku mamy do czynienia z takim pokazywaniem drogi, po której kroczy nieomylnie także sama Pani Profesor. Życzymy na tej drodze dalszych sukcesów, zdrowia, pomyślności i Światła, które zapewnić może nie tylko „Wiek Świateł", ale Światło znacznie ważniejsze.

Prof. dr hab. Teresa Kostkiewiczowa
Doktor *Honoris Causa* KUL

Wystąpienie

Magnificencjo – Dostojny Księże Rektorze, Wysoki Senacie, Ekscelencje, Szanowni Państwo, drodzy Koledzy, szanowni Uczestnicy dzisiejszej uroczystości

Staję przed Państwem z głębokim poczuciem wyróżnienia szczególnej wagi, którym dziś zostałam obdarowana. Doktorat *honoris causa* Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II odbieram jako akt bardzo zaszczytny i wzruszający. Przyjmuję to wyróżnienie z wielką wdzięcznością dla Uniwersytetu, dla Jego Magnificencji księdza Rektora, dla Wysokiego Senatu, dla Wydziału Nauk Humanistycznych KUL, dla mojego Promotora, Opiniodawców, dla całej społeczności akademickiej, która zechciała włączyć mnie do swego grona. Przeżywając tu, w auli KUL-u, tę uroczystość, wracam zarazem pamięcią i myślą ku przeszłości i w tej perspektywie czuję się zobowiązana powiedzieć o tym, dzięki czemu i komu znalazłam się tu oto i w takiej właśnie roli. Mam bowiem głębokie przekonanie, iż w ogromnej mierze zawdzięczam to ważnym dla mnie okolicznościom, które miały miejsce ponad pół wieku temu, u początków mojej drogi naukowej. Kiedy jako asystent w Katedrze Teorii Literatury Uniwersytetu Warszawskiego rozpoczynałam pracę nad rozprawą doktorską i poszukiwałam ujęć metodologicznych dla swych prac, mój promotor prof. Kazimierz Budzyk polecił mi – obok publikacji

rosyjskich formalistów – książki profesora KUL-u Czesława Zgorzelskiego jako ważną inspirację dla badań sposobów organizacji artystycznej dzieła literackiego, w szczególności poezji i jej estetycznych wartości. Dla osoby, która odbyła studia polonistyczne w latach najsilniejszej indoktrynacji marksistowskiej w humanistyce kontakt z publikacjami Czesława Zgorzelskiego okazał się doświadczeniem naukowej rewelacji oraz podstawą w budowaniu warsztatu badawczego i późniejszych działań naukowych. Zresztą – nie tylko moich. Miałam bowiem szczęście znaleźć się w gronie skupionych wokół Katedry Teorii Literatury młodych polonistów, którzy – dzięki odważnym decyzjom Kazimierza Budzyka – podejmowali ambitne prace zespołowe i indywidualne, będące przedmiotem ostrych nieraz dyskusji, w których krystalizowały się sposoby myślenia i ich efekty. Był to mój prawdziwy uniwersytet, który ukształtował moją drogę naukową i zadecydował o dalszych przedsięwzięciach.

Zainteresowanie pisarstwem naukowym profesora Czesława Zgorzelskiego w sposób naturalny zaowocowało również bezpośrednimi kontaktami z nim samym oraz z zespołem jego uczniów i współpracowników z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Było to szczególnie ważne, bowiem w tamtym czasie, w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku to właśnie polonistyka na KUL-u wyznaczała standardy badawcze tej specjalności, tu powstawały najważniejsze publikacje dotyczące literatury romantyzmu, teatru, aksjologii literackiej, związków literatury i sacrum. Na gruncie wspólnych zainteresowań z kolegami z KUL-u rodziły się też zespołowe inicjatywy badawcze i działania, jak organizacja Teoretycznoliterackich Konferencji Młodych Pracowników Naukowych, w których udział polonistów z KUL-u był bardzo istotny. Tworzyły się też bardziej bezpośrednie więzi koleżeńskie i przyjacielskie, utrwalane w czasie różnego rodzaju spotkań bardziej i mniej oficjalnych. Materialnym śladem tych więzi pozostają ciągle liczne listy, wymieniane z Ireneuszem Opackim, Danutą Zamącińską i Andrzejem Paluchowskim, Stefanem Sawickim, Marianem Maciejewskim, Anną Dobakówną, Marią Jasińską, a także dedykacje w książkach i nadbitkach artykułów,

jakie sobie ofiarowywaliśmy. Mimo odległości dzielącej Lublin i Warszawę, tworzyliśmy jedno środowisko i wspólnie dojrzewaliśmy do realizacji tego samego celu: nadawania pracom historycznoliterackim nowych impulsów i wypracowywania ich założeń metodologicznych.

W tych wszystkich sprawach osoba i dorobek badawczy Profesora Czesława Zgorzelskiego były dla nas trwałym punktem odniesienia. Ogromnie ceniliśmy jego opinie i wskazówki, przekazywane z wielką delikatnością, nacechowane troską nie tylko o rzetelność poznania, ale i o zrozumienie stanowisk odmiennych od własnego; słuchaliśmy rad wypowiadanych z życzliwością i szacunkiem dla sposobu myślenia rozmówcy, ale nade wszystko – odznaczających się szacunkiem dla przedmiotu badań, dla dzieła literackiego, którego nie można traktować nieuważnie, z nonszalancją i instrumentalnie. Uczyły one ostrożności w ferowaniu sądów, przemyślanego argumentowania własnych przekonań, a przede wszystkim odpowiedzialności za wypowiadane opinie, które winny znaleźć uzasadnienie w materii badanych dzieł. Profesor Czesław Zgorzelski – recenzent mojej rozprawy doktorskiej i habilitacyjnej – wielokrotnie zapraszał mnie do KUL-u na odczyty w kierowanej przez siebie Katedrze, w Oddziale Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza, na konferencje i spotkania w węższym gronie. Miałam możliwość wiele uczyć się, a zarazem podziwiać ujmujące cechy jego osobowości: skromnej, subtelnej, ale emanującej wewnętrzną siłą płynącą z wiedzy, doświadczenia, wiary. Profesor Zgorzelski był i pozostał dla mnie, a także dla wielu osób ze środowiska warszawskiego osobą ważną – nie tylko w sprawach naukowych. Kiedy w trudnym dla mnie okresie, w którym miałam zająć się sprawami wykraczającymi poza pracę badawczą i w 1984 roku żaliłam się mu na związane z tym problemy, otrzymałam od Profesora list zawierający zdania, które wówczas były dla mnie cenne i nie straciły do dziś aktualności: „Pewnych sytuacji nie da się oddalić ani własnym poświęceniem, ani – tym bardziej – giętkością ustępliwej <dyplomacji>. Prawdziwych wartości nie da się nigdy ocalić ani krzywdą ludzi, ani przytwierdzaniem tego, co jest nieprawdą. To są bodaj dwa słupy graniczne,

poza które wykroczyć nie wolno. Natomiast wszystko, co – **przed** nimi, jest poświęceniem, godnym szacunku i prawdziwego uznania".

Przez osobę Profesora Zgorzelskiego i przez grono jego współpracowników i uczniów, przez wspólnie podejmowane przedsięwzięcia naukowe czułam się zawsze nie tylko związana z KUL-em i jego środowiskiem polonistycznym, ale także żywiłam wobec niego uczucie wdzięczności za zaciągnięte tu długi intelektualne i za przyjacielskie wsparcie w wielu momentach mojego życia. Dziś mój dług wdzięczności powiększył się jeszcze poprzez to zaszczytne wyróżnienie.

Wydarzenia takie jak dzisiejsze skłaniają do refleksji podsumowujących gromadzone przez lata doświadczenia. Jeśli w tej perspektywie próbuję myśleć o tym, jakie warunki w szczególny sposób sprzyjają realizacji powinności badacza literatury, to – spoglądając z dystansu na własną drogę życiową – postrzegam trzy takie fortunne okoliczności. Pierwsza – to znalezienie oparcia w kimś, kogo z pełnym zaufaniem traktować można jako trwały autorytet, swą twórczością badawczą i postawą życiową wskazujący wzory postępowania i nienaruszalne standardy wymagań, jakim trzeba starać się bezdyskusyjnie sprostać. Znalezienie nauczyciela i mistrza stanowi naturalną potrzebę każdego człowieka dorastającego do jakichś zadań życiowych i nie jest sprzeczne z wolnością i samodzielnością poszukiwań czy poczuciem odpowiedzialności za własne działania; przeciwnie – sprzyja pełnemu ujawnieniu się indywidualnego „ja", które utwierdza poczucie swej odrębności w świetle spojrzenia kogoś, kogo szanuje i komu wierzy. Wydaje się wszakże, iż szczególnie w pracy badawczej poczucie bezpośredniej więzi z osobą, której doświadczenie i wiedza ciągle są ku pomocy, jest niezbędne i przyspiesza trudny proces myślowego dojrzewania. Daje też poczucie wspólnoty i ciągłości pracy na tym samym polu, wybranym świadomie, w poczuciu ważności i niezbędności jego uprawy, utwierdza w sensowności podejmowanych działań, chroni przed rozczarowaniami i sprzyja unikaniu błędnych decyzji. Tego typu więzi nie zastąpią urzędowo-administracyjne relacje szefa i pracownika, ani krótkotrwałe kontakty w okazjonalnie tworzonych zespołach.

Więzi osobowe są czymś dużo istotniejszym i głębszym niż formalne tylko obowiązki promotora, tutora czy opiekuna naukowego. W pracy badawczej niezbędna jest postać mistrza, przyjaźnie towarzyszącego trudowi poznawczemu i wzrastaniu osobowemu, niezależnie od jakichkolwiek urzędowych funkcji i ról pełnionych w strukturach naukowych.

Równie cenna – w moim przekonaniu – jest możliwość kształtowania i doskonalenia warsztatu naukowego w szerszym środowisku osób o podobnych zainteresowaniach, możliwość realizacji prac zespołowych, prowadzonych z poczuciem współodpowiedzialności i partnerskiego współkształtowania poglądów i warsztatów, również w drodze rzeczowej i konkretnej wymiany poglądów. Prawdą jest, że działania badawcze, dzieła naukowe powstają w zaciszu sal bibliotecznych i własnego biurka, że są efektem indywidualnego wysiłku, a czasem nawet poświęcenia innych sfer życia dla realizacji twórczego zamiaru. Można sądzić, że poszukiwaniom nie sprzyja hałaśliwy gwar fasadowych imprez naukowych, że przeszkadza im podporządkowanie różnym biurokratycznym wymogom i odgórnie zarządzane uczestnictwo w mniej lub bardziej zasadnych przedsięwzięciach, które wynikają nie z potrzeb i logiki badań danego przedmiotu, ale są rezultatem okazjonalnych koniunktur lub służą celom pozanaukowym. Zarazem jednak bycie w środowisku ludzi powiązanych wspólnymi zaciekawieniami i podobnie rozumiejących cele i sens własnych prac wydaje mi się niezbędne nie tylko dla rozwoju osób te prace prowadzących, ale także – a może przede wszystkim – dla samego postępu badań i rozwoju dyscypliny. Potrzeby tej nie zastąpi przypadkowe nieraz tworzenie zespołów dla realizacji jakiegoś tematu, grantu, zadania wykonywanego często przez osoby, które nie pozostają ze sobą w stałym kontakcie myślowym, których nie łączy wspólnie wypracowana i zaakceptowana idea. Autentyczne środowisko naukowe powstaje nie w wyniku nadrzędnych uregulowań i wymogów, ale w delikatnej atmosferze wspólnoty myśli, refleksji nad rozumieniem dyscypliny, a także – z potrzeby ciągłej wymiany zdań i wzajemnego krytycznego rozważania prowadzonych prac, po to, aby ich wyniki były bardziej wiarygodne i uzasadnione.

Taka praca zespołowa służy zarówno rozwojowi jej uczestników, którzy mogą bezpośrednio i niejako na gorąco wzbogacać się dokonaniami swego środowiska, jak i samej dyscyplinie, która budowana jest w sposób przemyślany i konsekwentny. Jest wielkim dobrodziejstwem losu, jeśli dane jest badaczowi uczestniczyć w tak toczących się pracach.

Na podstawie własnych doświadczeń chciałabym powiedzieć o jeszcze jednej okoliczności sprzyjającej uprawianiu badań literackich. W moim przekonaniu bardzo pomocne jest w tym widzenie prac naukowych w szerzej pojętym obszarze potrzeb zbiorowości, dostrzeganie w nich sensu wykraczającego poza wymogi profesjonalnej perfekcji i znajdowanie motywacji własnych działań w sferze życia zbiorowego. Badania literackie, jak wszystkie inne dziedziny nauki, służą przede wszystkim celom poznawczym, skupiają się na rozpoznawaniu natury, sensów i przemian dzieł sztuki słowa jako ludzkich wytworów o charakterze szczególnie skomplikowanym i subtelnym w swych kształtach i znaczeniach. Takie rozumienie prac badacza literatury stanowi o ich zasadności i niezbędności w obszarze kultury. Prace takie można, oczywiście, z powodzeniem prowadzić przy własnym biurku, skupiając się jedynie na poznawczym wysiłku o efektach nie tylko intersubiektywnie cennych, ale również dających wiele osobistej satysfakcji i radości. Ale wydaje się, że jeszcze bardziej intrygujące, a może i owocne jest uprawianie badań literackich pojmowanych jako praca poznawcza nie ograniczona jedynie do wzbogacania wiedzy profesjonalnej, ale służąca również tym wszystkim, których można i trzeba wprowadzić w świat wartości i doznań związanych z odbiorem i rozumieniem dzieł sztuki słowa, kultury i myśli ludzkiej. Rezultaty działań badacza literatury nie stanowią – w moim przekonaniu – jedynie poznawczego dorobku dyscypliny. Nabierają one szczególnej wartości, jeśli mogą być użyteczne na uczelni, w szkole, w teatrze, w kształtowaniu sposobów myślenia i odbioru kultury szerokiej publiczności. Badacz literatury nie musi (a nawet – nie powinien) pozostawać zamknięty w wieży własnego profesjonalizmu. Jego wysiłkom sprzyja, a także je uzasadnia wchodzenie w dialog zarówno

z dziełami będącymi przedmiotem jego zainteresowań badawczych, jak i z ich czytelnikami, którzy dążą do wzbogacania własnej osobowości poprzez kontakt z twórczą myślą, przybliżaną i rozświetlaną przez znawcę profesjonalnego. Ten ostatni nawiązuje dialog z przeszłością, której dokonania rozpoznaje i wprowadza w horyzont własnego czasu, w kulturową aktualność, widzianą z rozległej perspektywy historycznej jako kolejne zbliżenie ku sprawom trwale zajmującym ludzkie umysły. Z drugiej strony – jest to także dialog ze współczesnymi, których trzeba wprowadzić w sferę odbioru i myślenia o literaturze, ukazać jej atrakcyjność i niezbędność dla zrozumienia kondycji ludzkiej i dookolnej rzeczywistości. Badacz literatury może się czuć spełniony nie tylko wtedy, gdy jego książki – odkrywcze i w mistrzowski sposób realizujące wymogi dyscypliny – znajdują trwałe miejsce na półkach bibliotecznych, ale przede wszystkim wtedy, gdy coś z tych publikacji pozostaje w umysłach szerszej publiczności, pobudza ją do refleksji, pomaga w szukaniu sensu i przeżywaniu świata. Czy taka wizja zadań badacza literatury jest jedynie ambitną utopią, czy też realną możliwością – odpowiedź na to pytanie przynajmniej w pewnym stopniu – jak sądzę – zależy od samych zainteresowanych.

Takie myślenie o pracy historycznoliterackiej dostrzegałam u moich nauczycieli i mistrzów, którzy – nie tylko dla mnie – stali się autorytetem i wzorem. I choć nie zawsze jest nam dana zdolność umiejętnego naśladowania wzorów – trzeba ciągle mieć je w pamięci jako niezmienną miarę i trwały punkt odniesienia, a także jako znak ciągłości i trwałości rozumienia podejmowanych działań.

Ogarniając więc dziś myślą tych, którym zawdzięczam znalezienie się tutaj w tej roli, chciałabym także gorąco podziękować wszystkim, którzy zechcieli zaszczycić swą obecnością tę uroczystość i towarzyszyć mi w tak ważnej dla mnie chwili włączenia do wspólnoty akademickiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Spis treści

Dr hab. Tomasz Chachulski, prof. UKSW
Recenzja ____ 9

Prof. dr hab. Józef Tomasz Pokrzywniak
Recenzja ____ 19

Dr hab. Roman Doktór, prof. KUL
Laudacja ____ 23

Prof. dr hab. Teresa Kostkiewiczowa
Wystąpienie ____ 33